



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, *19. VI. 2013*

RPO-690043-II/11/PS

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 22 551 77 00
Fax 22 827 64 53

Pan

Andrzej Seremet
Prokurator Generalny

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny,

Uprzejmie dziękuję Panu Prokuratorowi za odpowiedź na moje wystąpienie z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie ozn. sygn. akt VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi dotyczącej, przede wszystkim, nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w związku z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach ozn. sygn. akt V Ds. 25/06, w którym to postępowaniu, podczas próby zatrzymania doszło do śmierci byłej posłanki na Sejm RP, p. Barbary Blidy.

Przed przystąpieniem do przedstawienia szczegółowych uwag do tej odpowiedzi, pragnę podkreślić, iż zaprezentowana w niej argumentacja nie dała podstaw do wyjaśnienia moich wątpliwości oraz do zmiany stanowiska zawartego w powołanym wystąpieniu z dnia 27 marca 2013 r.

1. Podstawowym zarzutem, podniesionym przez Pana Prokuratora w odniesieniu do wystąpienia była okoliczność, że moje stanowisko zostało oparte wyłącznie na analizie akt jednego postępowania, podczas gdy dla wyrażenia poglądu na kwestie będące przedmiotem wystąpienia koniecznym jest zapoznanie się z aktami pozostałych spraw, w których analizowane były z punktu widzenia prawa karnego zachowania funkcjonariuszy publicznych związane ze „sprawą Barbary Blidy”.

Nie podzielam tego zapatrywania. Wypada bowiem zauważyć, że w moim Biurze analizowano akta śledztwa ozn. sygn. akt VI Ds 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, w sprawie działań i zaniechań funkcjonariuszy publicznych w związku ze śledztwem, w którego trakcie doszło do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów p. Barbarze Blidzie a następnie jej zatrzymania i śmierci.

Akta badanej sprawy, w tym załączniki (dokumenty także z innych postępowań) i materiały niejawne zawierały – jak można wywnioskować z ich treści - całość materiału dowodowego dotyczącego 14 wątków będących przedmiotem postępowania. Szczegółowe zarzuty podniesione w moim wystąpieniu dotyczyły wyłącznie tej sprawy. Jeśli zatem na podstawie tych materiałów nie było możliwe dokonanie oceny prawidłowości biegu postępowania oraz zasadności wydania przez prokuratora postanowienia o jego umorzeniu to oznacza, że wyłączenie materiałów do odrębnego postępowania przygotowawczego było przeprowadzone w sposób wadliwy. Takie wyłączenie mogło między innymi doprowadzić do tego, że sądy rozpoznając zażalenia stron na postanowienia o umorzeniu kolejnych śledztw również nie miały możliwości zapoznania się z materiałami niezbędnymi do oceny prawidłowości decyzji prokuratorów. Z tych względów należy poddać w wątpliwość zasadność prowadzenia przez prokuratorów wielu postępowań odnoszących się do działań funkcjonariuszy publicznych w związku ze sprawą śmierci p. Barbary Blidy, czy też kończenia poszczególnych wątków wszczętego postępowania częściowymi decyzjami merytorycznymi - z punktu widzenia art. 34 § 3 Kpk i § 129 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Za słuszością tezy o bezzasadności podzielenia sprawy na szereg różnych postępowań przygotowawczych przemawia w mojej ocenie okoliczność, że badane w moim Biurze akta zawierały niemal wyłącznie kopie dokumentów (w tym przede wszystkim protokołów przesłuchań świadków) wytworzonych w innych postępowaniach.

2. Drugim zarzutem Pana Prokuratora była okoliczność, że moje wystąpienie nie zawierało propozycji przeprowadzenia konkretnych czynności procesowych. Należy jednak podkreślić, iż wystąpienie to miało na celu jedynie wskazanie – zgodnie z kompetencjami Rzecznika Praw Obywatelskich - w jakim zakresie w postępowaniu

doszło do uchybień mogących prowadzić do naruszenia praw i wolności obywatelskich. Wystąpienie to zostało skierowane do podmiotu kwalifikowanego, który z racji sprawowanej funkcji jest kompetentny do podejmowania działań zmierzających do zapewnienia prawidłowego przebiegu i wyniku postępowań przygotowawczych. Warto zauważyć, iż do ustawowych kompetencji Rzecznika nie należy wskazywanie organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze w sposób szczegółowy, jakie czynności powinny być wykonane, aby nie występowały wątpliwości, co do możliwości naruszenia w nim praw lub wolności obywatelskich.

W tym miejscu na podkreślenie zasługuje dodatkowa okoliczność. Wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich, także w sprawach indywidualnych, mają również znaczenie generalne w tym sensie, że nawet, gdy nie jest już możliwe doprowadzenie do zmiany orzeczenia kończącego postępowanie to poprzez wskazanie obszarów naruszeń lub zagrożeń praw lub wolności obywatelskich w konkretnej sprawie mogą odnieść skutek sygnalizacyjny i prewencyjny.

Jestem przekonana, że Pan Prokurator uznaje zasadność spostrzeżenia, co do prewencyjnej funkcji działań Rzecznika, o czym świadczy zapewnienie mnie w przedmiotowej odpowiedzi, co do tego, że w związku z podzieleniem mojego poglądu o konieczności niezwłocznego umarzenia postępowań w przypadku wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 5 Kpk, zamierza Pan wydać w najbliższym czasie stosowne wytyczne.

3. Wyrażam ponadto przekonanie, że w związku z podzieleniem moich uwag o niewłaściwości powierzania śledztwa w poważnej sprawie asesorum rozważy Pan Prokurator podjęcie odpowiednich kroków także w tym kierunku, aby wyeliminować możliwość zaistnienia podobnych nieprawidłowości w przyszłości. Decyzja ta bowiem, w mojej ocenie, mogła ułatwiać, ze względu na status asesora, wpływanie – także pozaprocessowe - na bieg śledztwa.

4. W odniesieniu do stwierdzenia Pana Prokuratora, iż niezapewnienie przez Państwo ochrony życia p. Barbarze Blidzie w czasie jej zatrzymania może stanowić podstawę do ewentualnej odpowiedzialności Państwa w sferze prawa cywilnego zauważam, że stwierdzenie to zdecydowanie wykracza poza zakres mojego wystąpienia. Pragnę

jednak podkreślić, iż odpowiedzialność Państwa w tym zakresie może być także przedmiotem oceny Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego orzeczenia powołałam w moim wystąpieniu. Bezspornym natomiast jest, że zatrzymanie oznacza przejęcie przez funkcjonariuszy państwowych odpowiedzialności za życie i integralność fizyczną obywatela – na co *expressis verbis* wskazałam w wystąpieniu. Pragnę także podkreślić – choć nie ma to nic wspólnego z działaniami prokuratury - iż ze względu na zaistniałą konfigurację procesową (śmierć osoby podejrzanej) niemożliwym było przeprowadzenie kontroli legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania p. Barbary Blidy przez sąd w trybie przepisu art. 246 Kpk. Wątpliwości, dotyczące ukształtowania przepisów kodeksu postępowania karnego w tym zakresie były przedmiotem wcześniejszych działań Rzecznika Praw Obywatelskich.

5. Podtrzymuję w pełni swoje wątpliwości co do tego, że relacje między funkcjonariuszami (prokuratorami Prokuratury Okręgowej w Katowicach, w tym sprawującymi funkcje kierownicze oraz najwyższymi rangą funkcjonariuszami ABW) były tego rodzaju, że budziły wątpliwości, co do bezstronności prokuratury w sprawie przeciwko p. Barbarze Blidzie, nawet w tym przypadku, gdyby zgodzić się z tezą Pana Prokuratora, że nie zachodziły wyszczególnione w Kodeksie postępowania karnego przesłanki do wyłączenia prokuratorów.

Notoryjnie znanym faktem jest to, że zarówno ówczesny Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Bogdan Ś. jak i jego zastępca Grzegorz O. pełnili wcześniej funkcje prokuratorów w prokuraturach okręgu Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Jednocześnie Grzegorz O., w trakcie swojej wcześniejszej pracy w prokuraturze był zaangażowany w postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko Barbarze K., o czym świadczą jej zeznania złożone przed Komisją Śledczą do zbadania Okoliczności Tragicznej Śmierci Byłej Posłanki Barbary Blidy w dniu 13 stycznia 2011 r. Co więcej, Grzegorz O. w swoich zeznaniach nie zaprzeczył tej okoliczności, zaś wypowiadając się publicznie, w wywiadzie dla tygodnika „Polityka” zatytułowanym „Rozmowy z byłym szefem ABW” w dniu 30 listopada 2010 r. stwierdził: „Być może, to ja podpisałem nakaz na panią Kmiecik...” (<http://www.polityka.pl/kraj/1510986,1,rozmowy-z-bylym-wiceszefem-abw.read>).

Warto w tym miejscu przytoczyć także zeznania Konrada K. złożone przed Komisją Śledczą w dniu 11 września 2009 r. „W pewnym momencie rozmowa zeszła na tematy już strictly służbowe i pan Bogdan Świączkowski wyraził głośno swoją wielką dezaprobatę dla ówczesnego prokuratora apelacyjnego w Katowicach [...] Nie będę tutaj z uwagą na powagę cytował, co zrobi z panem Janeczkiem, i na pytanie, co się dzieje, Bogdan, w czym jest problem, pan Świączkowski rozwinął się, że właśnie pan Janeczek ma jakieś wątpliwości, co do w ogóle sprawy związanej z panią Barbarą Blidą i w ogóle pan Świączkowski nie jest zadowolony, i ponownie jakby wróciła ta sprawa głównie stosowania środka zapobiegawczego, wniosku do sądu o zastosowanie i w tym momencie mi padła ta odpowiedź, którą cytowałem wcześniej, że to już jest załatwione. Tylko jakby clou, cały, no, gwóźdź programu dotyczył tego, że Świączkowski, no, był wściekły na Janeczka, że ten mu torpeduje tego typu posunięcia.” (k. 16 protokołu). Zeznanie to uzyskuje szczególną wymowę w kontekście częstych spotkań Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach z referentami śledztwa przeciwko p. Barbarze Blidzie, podczas których omawiany był bieg tego postępowania, co wynika z zeznań prowadzących śledztwo np. p. Małgorzaty K.–S. (k. 4 odtajnionego protokołu zeznań przed Komisją Śledczą w dniu 21 kwietnia 2008 r.). Z kolei p. Piotr W. w swoich zeznaniach podał w kontekście stosowania podsłuchów w stosunku do p. B. Blidy: „I wiem, że prokurator apelacyjny, Tomasz Janeczek wyraził taką inicjatywę, że te podsłuchy w tej sprawie na pewno wiele wniosą. Myśmy byli sceptyczni, no niemniej jednak uznaliśmy, że skoro kodeks postępowania karnego daje taką możliwość, i rzeczywiście może się ten podsłuch przysłużyć postępowaniu, złożyliśmy takie wnioski.” (k. 20 odtajnionego protokołu przesłuchania p. Piotra W. w dniu 27 maja 2008 r. przed Komisją Śledczą).

Na szczególne powiązania pomiędzy funkcjonariuszami zaangażowanymi w sprawę wskazują również zeznania Konrada K. z dnia 11 września 2010 r., w których wspominał on o wydanym mu już po śmierci p. B. Blidy przez ówczesnego Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego poleceniu przeprowadzenia kwerendy w materiałach Policji dotyczących tzw. afery węglowej w poszukiwaniu nazwiska p. B. Blidy, kiedy to Prokurator Generalny, mając na myśli Szefa ABW, cyt. „...użył, pamiętam dzisiaj, określenia: Musimy ratować Bogusia czy pomóc Bogusiowi. Miał tu na myśli szefa ABW w tamtym czasie.” (k. 24 protokołu).

Intencją moich rozważań dotyczących wątpliwości, co do bezstronności prokuratorów zaangażowanych w śledztwo przeciwko p. Barbarze Blidzie nie było wykazanie, że zachodziły wobec nich przesłanki wyłączenia, o których mowa w art. 47 Kpk. Pragnęłam jedynie podkreślić, iż relacje, które istniały zarówno na polu służbowym jak i prywatnym pomiędzy prokuratorami i najwyższymi zwierzchnikami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego były tego rodzaju, że w odbiorze społecznym mogły występować wątpliwości, co do bezstronności prokuratury w tej sprawie, jako organu Państwa, podważając zarazem zaufanie obywateli do Państwa jako takiego.

Nie może zatem ostać się teza Pana Prokuratora, jakoby argumentacja zawarta w moim wystąpieniu w tym zakresie była „sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa”.

6. Podtrzymać muszę uwagi dotyczące podejmowania podczas narad u Prezesa Rady Ministrów decyzji, co do biegu postępowania, bowiem pismo Pana Prokuratora nie zawiera racjonalnych argumentów przemawiających przeciwko tej tezie.

Za słuszością tych uwag przemawiają natomiast, między innymi, zeznania Konrada K. dotyczące wypowiedzi Premiera „skoro macie dowody, stalowe dowody, to ją zamknijcie” (k. 7 protokołu przesłuchania przed Komisją Śledczą w dniu 11 września 2009 r.) oraz opis narady u Premiera przedstawiony w zeznaniach Janusza K. z dnia 13 lipca 2010 r., (k. 26 -27 protokołu przesłuchania Janusza K. przed Komisją Śledczą). Oczywiście, nie były to decyzje o charakterze procesowym, ale w znaczeniu polityki administracyjnej nakazujące prokuratorom podejmowanie działań zezwalających w szczególności na zatrzymanie p. B. Blidy.

Na pozaprocesowy charakter działań funkcjonariuszy sprawujących najwyższe funkcje w Państwie wskazują ich zeznania - zatem zarzut niewskazania przeze mnie okoliczności, na podstawie których wyciągnięto taki wniosek jest nieuprawniony. Na przykład z powołanych już zeznań Konrada K. złożonych przed Komisją Śledczą wynika, że Bogdan Ś. w sposób jednoznaczny zwracał się do prokuratora apelacyjnego w Katowicach - Tomasza J., krytykując działania prokuratury w sprawie p. B. Blidy i dając wskazówki, co do dalszych działań (zastosowania tymczasowego aresztowania).

7. Jak już wspomniałam wcześniej, uznał Pan Prokurator za zasadny zarzut prowadzenia śledztwa przeciwko p. B. Blidzie pomimo zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej i zapowiedział wydanie stosownych wytycznych. W związku z tym aktualna pozostaje podniesiona w wystąpieniu wątpliwość co do wykonywania czynności procesowych w tym stosowania podsłuchów po śmierci p. Barbary Blidy.

Kończąc niniejsze pismo pragnę zwrócić Panu Prokuratorowi uwagę na okoliczność, iż w moim wystąpieniu z dnia 27 marca 2013 r. nie zawarłam deklaracji o planach zbadania w moim Biurze pozostałych postępowań dotyczących okoliczności śmierci p. B. Blidy, lecz zwróciłam się z prośbą do Pana Prokuratora o spowodowanie zbadania akt tych postępowań w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego. Z otrzymanej przeze mnie odpowiedzi nie wynika, aby Pan Prokurator podjął działania w tym zakresie.

Z poważaniem

Jana Hizon